SEZON 2017/2018 NR 8 (83) 21 STYCZNIA 2018 WWW.KKWLOCLAWEK.PL

TEAM ANWIL

MAGAZYN KIBICÓW ANWILU WŁOCŁAWEK

PAWEŁ LEOŃCZYK

ŚWIATEŁKO W TUNELU

WZORCOWNIA

SZPITAL DLA MASKOTEK

27-28 STYCZNIA | 12:00 - 18:00

Czy ulubiona maskotka Twojego dziecka czuje się chora? Nie martw się! 27 lub 28 stycznia przyjdź z dziećmi i ich przytulanką do Wzorcowni i zostańcie jej lekarzem!

Mierzenie, ważenie, wywiad lekarski, badania diagnostyczne, zabiegi, operacja to tylko niektóre z lekarskich zadań, które wspólnie z dziećmi przeprowadzimy w naszym Szpitalu dla Maskotek.

Pokażemy, co dzieje się w szpitalu od izby przyjęć przez pracownię RTG po salę operacyjną, żeby wiedzieć jak to jest, gdy zostajemy pacjentami.

Uwaga! Dla rodziców prelekcje na temat:
- **Przygotowania dziecka do wizyty u lekarza**
- **Pomocy dziecku w strachu i bólu podczas choroby**

Więcej na www.wzorcowniawloclawek.com i f

REKLAMA

WSTĘPNIAK

DZIEŃ BABCI I DZIADKA

MICHAŁ FAŁKOWSKI
media manager

Ostatnio po raz kolejny doszło do mnie, jak ważną rolę w życiu człowieka, zwłaszcza młodego człowieka, pełnią dziadkowie. I szczęśliwy ten, kto najpierw jako kilkuletni brzdąc, a następnie gniewny nastolatek mógł spędzać czas ze swoim dziadkiem lub babcią i słuchać opowieści z morałem o minionych czasach.

Dzisiaj Dzień Babci, jutro Dzień Dziadka. Jako Klub Koszykówki szykowaliśmy się na ten mecz i zorganizowaliśmy akcję #DziadekKibicBabciaFanka. Zachęcaliśmy wnuczęta, aby opisywały w jaki to sposób ich dziadkowie kibicują Anwilowi Włocławek, a swoją pasję przenoszą na kolejne pokolenia i wychowują nowych kibiców. Zgłoszeń przyszło kilka, wybraliśmy troje naszych bohaterów, byliśmy u nich w domu z kamerą (efekty wkrótce!) a dzisiaj cała trójka – pan Józef, pan Roman i pan Janusz – są wraz ze swoimi rodzinami w Hali Mistrzów i z sektora VIP będą oglądać mecz.

Każdy z naszych bohaterów kibicował Provide'owi, później Nobilesowi i wreszcie Anwilowi. Każdy z nich zaszczepił tę miłość swoim dzieciom, a potem wnukom. I tak sobie myślę: choćby KK Włocławek stawał na przysłowiowych rzęsach pod względem medialnym, marketingowym i wymyślał kolejne akcje zachęcające do przychodzenia do Hali Mistrzów, pewne jest jedno. Nic nigdy nie będzie tak skuteczne, jak zarażenie pasją przez rodzinny autorytet, czyli dziadka lub/i babcię.

Dzisiejszy mecz, zresztą jak każdy inny, z trybun Hali Mistrzów ogląda także mój Dziadek. Dziadek Stasiek. Kibic tacy jak wy, tacy jak my – kochający po zwycięstwach, gniewający się (ale szybo mu przechodzi!) po porażkach. Kibic, który we mnie zaszczepił miłość do Anwilu Włocławek. Bez jego pasji do koszykówki, nie byłbym w tym miejscu, w którym dzisiaj jestem.

Zatem... 100 lat dla wszystkich Dziadków-kibiców i Babci--fanek!

TEAM

Wydawca:
Klub Koszykówki Włocławek S.A.
ul. Chopina 8, 87-800 Włocławek, Polska

Redakcja: Michał Fałkowski, Krzysztof Szaradowski, Artur Gąsiorowski, Jacek Jaskólski

Fotografia: Piotr Kieplin
Typografia i skład: 27 PROJECT Przemysław Tyczyński
Druk: LUMAK POLIGRAFIA Ryszard Kisielewski

GRUPA PETROKAN

instalnova

605 227 565
ul. Płocka 28B
Włocławek

- KOTŁY
  - gazowe
  - olejowe
- KOLEKTORY SŁONECZNE
- POMPY CIEPŁA
- ODWIERTY

WWW.INSTALNOVA.PL

REKLAMA

paweł leończyk

ŚWIATEŁKO W TUNELU

Większość kibiców nie wie, że poza sezonem trenujesz indywidualnie na zgrupowaniach GetBetter, które zyskują coraz większą popularność w Polsce. Jaki masz w tym cel?

Paweł Leończyk: To jest pewien styl życia. Jak się kończy sezon, człowiek oczywiście ma taki czas, że nie chce patrzeć na piłkę, nie chce grać w koszykówkę. Ale to jest tydzień, może 10 dni i zaczyna mnie nosić. Zaczynam się źle czuć i... muszę coś zrobić. Ja zawsze trenowałem indywidualnie poza sezonem, ale od pewnego momentu uznałem, że warto oddać się w ręce specjalistów. Stąd GetBetter. Mam konkretną rozpiskę, ułożony plan, jestem pod nadzorem profesjonalnych trenerów. Wszystko jest zaplanowane.

Żona nie skarży się na brak męża w czasie wakacji?

- Ale ja jestem! Żeby potrenować w tym okresie często wstaję o 6, o 7 jestem już na treningu, kończę o 10, wracam do domu i mam cały dzień dla żony oraz synka. Dzięki temu oni czują, że mamy, powiedzmy, jakieś tam wakacje.

Trenujesz również wtedy, gdy zawodnicy zwyczajowo dostają dzień wolny od trenera po meczu. Ty w tym czasie lubisz pójść do Huberta Śledzińskiego czy Wojciecha Krawczaka i... no, właśnie, co wtedy?

- Wtedy mam taki trening regeneracyjny. Lekko popracuję na siłowni, trochę czasem się porozciągam na gumach, nadrobię coś, czego nie udało się zrobić w ciągu tygodnia. Albo popracuję nad jakąś częścią ciała, która kiedyś była kontuzjowana. Tego typu sprawy.

Czy dbasz o dietę? Czy ogółem dobrze się prowadzisz jako sportowiec.

- Nie mam ściśle określonej diety. Nie mam tak, jak niektórzy, że np. nie jedzą w ogóle glutenu, ale oczywiście wiem, że jak jest mecz to nie mogę zjeść nic ciężkiego. Nie jest też tak, że unikam całkowicie słodyczy czy nie jem pizzy, ale... wszystko w rozsądnych porcjach i w konkretnym czasie. Przed meczem? Musi być zdrowo! A po meczu? Nawet i hamburger, czy pizza. Ale generalnie staram się oczywiście dbać o siebie.

Pytam o to wszystko z prostej przyczyny: są w Anwilu koszykarze efektowni, ale jeśli chodzi o efektywność, zdecydowanie jesteś numerem jeden. Od początku sezonu prezentujesz najrówniejszą formę, a tak naprawdę – poniżej pewnego, wysokiego poziomu, nie schodzisz odkąd przyjechałeś grać do Włocławka w 2016 roku.

- Wszystko, co robię, staram się robić jak najsumienniej i choć oczywiście, zawsze znajdą się dni, gdy chęci jest mniej albo siły zwyczajnie brak, to jednak wiem, że nie mogę sobie odpuścić. Także dlatego, że mam już 31 lat i czuję, że nie jest tak, jak było, gdy byłem 18-latkiem. Coraz ciężej jest utrzymać dobrą formę, coraz trudniej jest zachować pewien konstans i uniknąć wahań dyspozycji. I to rzeczywiście musi mieć wpływ, bo pewnie gdybym nie trenował poza sezonem, nie pracował nad sobą, nie dbał o siebie w trakcie rozgrywek, to wówczas mógłbym grać dużo gorzej, a wahania formy byłyby większe.

Indywidualnie czujesz się w tym sezonie najlepiej w swojej karierze?

- Nie chciałbym powiedzieć, że to mój top, ale myślę, że tak. Wydaje mi się, że jestem najlepszym zawodnikiem ze wszystkich Pawłów Leończyków, którzy w latach poprzednich grali w ekstraklasie (śmiech). Cały czas jednak liczę, że ta najlepsza, najwyższa forma przede mną.

Jak patrzysz na siebie w porównaniu z momentem, w którym przychodziłeś do Włocławka, dostrzegasz różnicę?

- Mnóstwo. Wiem więcej o koszykówce, lepiej ją rozumiem, lepiej przyswajam elementy taktyczne, lepiej rozumiem dlaczego akurat w danej chwili gramy takim, a nie innym ustawieniem w defensywie. Do tego myślę, że jestem pewniejszy siebie, mam więcej manewrów pod koszem do zaoferowania, ale... są też elementy, co do których myślałem, że szybciej je ulepszę. Na przykład rzuty za trzy. Liczyłem, że będę lepszy w tym detalu, ale wg. mnie ten progres jest dużo wolniejszy, niż oczekiwałem. Takich kwestii mam kilka w kontekście swojej postawy, ale może nie będziemy o nich mówić, bo rywale przeczytają (śmiech).

Pomimo swojej wysokiej dyspozycji, jesteś pomijany przez trenera Mike'a Taylora w powołaniach do reprezentacji Polski. Myślisz o tym czasem?

- Nie czuję się gorszy od silnych skrzydłowych, którzy grają w kadrze, bo moja ambicja mi na to nie pozwala. Ale rozumiem też trenera, że on dobrał sobie tych koszykarzy kilka lat temu, ufa im i wierzy, że lepiej zafunkcjonują w jego systemie i... OK! Gdy byłem młodszy, czułem jakąś zadrę dużo mocniej. Teraz? Oczywiście, gra w kadrze to zaszczyt, którego chciałbym jeszcze dostąpić, ale też staram się zrozumieć wybory trenera. Jednocześnie to taki paradoks, że miałem powołania do reprezentacji po swoich słabszych sezonach, np. po Szczecinie, a nie mam teraz, gdy gram – w mojej ocenie – dużo lepiej.

Gra w kadrze to twoje marzenie-cel na najbliższe lata? A może gra w europejskich pucharach? Bo odpowiedź „mistrzostwo kraju" to swego rodzaju oczywistość...

- W kadrze jednak już byłem. Grałem też w europejskich pucharach. Więc mimo wszystko ta wspomniana przez ciebie „oczywistość" jest obecnie przeze mnie najbardziej pożądana. I w sumie nawet nie sam złoty medal, ale udział w finale to jest coś, o czym marzę. Mówi się, że ten kto awansuje do finału, nie jest już przegrany i to prawda. I powiem tak: w tym sezonie widać światełko w tunelu...

Rozmawiał: Michał Fałkowski

DaGrasso
WŁOCŁAWEK
UL. ZBIEGNIEWSKIEJ 4A
NOWY NUMER TELEFONU:
54 427 19 89
504 908 617
kibicuJEMY
NA OKRĄGŁO!
Przyjaciele od pizzy
DaGrasso
REKLAMA

MIASTO SZKŁA KROSNO

Sezon 2017/2018 jest dla zeszłorocznego beniaminka trudniejszy - drużyny Miasta Szkła Krosno zabraknie podczas rozgrywanego w Warszawie Pucharu Polski. W poprzednich rozgrywkach zespół z Podkarpacia zaszedł w tym turnieju aż do półfinału. W obecnym sezonie bilans 6-10 nie tylko nie pozwolił na udział w turnieju finałowym, ale także oddala szanse Miasta Szkła na wejście do play-off. Mimo wewnętrznych kłopotów, drużyna Kamila Piechuckiego ma swoje atuty, którymi może postraszyć silniejszych przeciwników.

Ryzyko, które się opłaciło

Kiedy na początku sezonu JayVaughn Pinkston zawodził i sprawiał kłopoty pozaboiskowe myślano nawet o rozwiązaniu kontraktu z Amerykaninem. Na szczęście dla Miasta Szkła do tego nie doszło - ciemnoskóry center po całkowitej adaptacji w drużynie odpłaca się średnimi na poziomie 5,9 zbiórki oraz 18,3 punktu, co daje mu piąte miejsce w klasyfikacji najlepszych strzelców Energa Basket Ligi. Amerykanina charakteryzuje duża mobilność, a także boiskowe cwaniactwo - Pinkston to drugi najlepiej wymuszający faule gracz w lidze (śr. 6,3 faulu na mecz). W niedzielnym spotkaniu powinien być otoczony szczególną uwagą, gdyż ostatni mecz z GTK Gliwice w wykonaniu Amerykanina to jego najlepszy występ w obecnych rozgrywkach (24 pkt., 12 zb.).

Jakość na obwodzie

Jeśli Rottweilery chcą wygrać to muszą dobrze bronić na obwodzie, bo to właśnie trójki były receptą na zwycięstwo krośnian w Gliwicach. Miasto Szkła z wynikiem 39,7% plasuje się na trzeciej pozycji w klasyfikacji najskuteczniejszych drużyn zza linii 6,75. Liderami Krosna w rzutach z dystansu są Krzysztof Jakóbczyk (48,3%) oraz legenda tamtejszego basketu - Dariusz Oczkowicz (48,4%).

Kłopoty mniejsze i większe

Na początku drugiego sezonu na parkietach ekstraklasy podkarpacki klub borykał się z problemami, z którymi już jednak sobie poradził. Po kłopotach adaptacyjnych Pinkstona nie ma już śladu, a odejście trenera Michała Barana nie spowodowało spadku na jakości gry, bowiem doskonale w roli pierwszego szkoleniowca radzi sobie wcześniejszy asystent - Kamil Piechucki. Bilans młodego szkoleniowca to trzy zwycięstwa i dwie porażki, w których Miasto Szkła było bardzo blisko wygranej (z Asseco 85:87 i TBV Startem 69:71). Piechuckiemu bólu głowy na najbliższe tygodnie przysporzyła kontuzja jednego z liderów - Antona Gaddeforsa - który w meczu z TBV Startem uszkodził torebkę stawową. Ponadto problemem Krosna jest wąska rotacja oraz ograniczone finanse na nowego zawodnika.

Jacek Jaskólski

RESTAURACJA
Tapas
PIWNICA

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE, CATERING

Zapraszamy

od dzidzińca

Restauracja
Piwnica TAPAS
Plac Wolności 3/4
87-800 Włocławek
tel. 692 639 765

REKLAMA

ANWIL WŁOCŁAWEK

PAWEŁ LEOŃCZYK

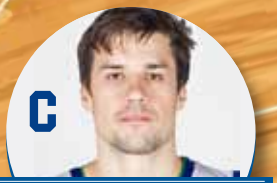

JOSIP SOBIN

KAMIL ŁĄCZYŃSKI

IVAN ALMEIDA

JAYLIN AIRINGTON

Trener: Igor Milicić / Asystent: Marcin Woźniak / II asystent: Grzegorz Kożan

0	Jaylin Airington	USA	SG / SF	193	1993	8,2 pkt., 1,8 zb., 1,6 as.
1	Marcel Afeltowicz	POL	PG / SG	185	2000	2 pkt.
2	Rafał Komenda	POL	SF	200	1998	0,6 pkt.
5	Michał Nowakowski	POL	PF	202	1988	8,2 pkt., 3,1 zb.
6	Ivan Almeida	CBV	SF	198	1989	16,8 pkt., 5,4 zb., 2,2 as.
7	Damian Ciesielski	POL	PG	187	1997	0,5 pkt.
9	Kamil Łączyński	POL	PG	183	1989	7,7 pkt., 6,4 as., 3,3 zb.
11	Jarosław Zyskowski	POL	SF	203	1992	10,4 pkt., 3,1 zb., 1,6 as.
13	Josip Sobin	CRO	C	206	1989	9,3 pkt., 6,3 zb.
14	Ante Delaš	CRO	SG / PG	200	1988	8,9 pkt., 2,8 as., 2,2 zb.
29	Paweł Leończyk	POL	PF	203	1986	11,9 pkt., 6,4 zb., 1,7 as.
33	Szymon Szewczyk	POL	C / PF	209	1982	8,9 pkt., 3,6 zb.
55	Bartosz Matusiak	POL	PG / SG	185	1997	0 pkt.

6	Dariusz Oczkowicz	POL	SG	182	1981	4,7 pkt., 1,6 zb.
7	Grzegorz Grochowski	POL	PG	1993	180	4,1 pkt., 3,7 as., 2,3 zb.
8	Jakov Mustapić	CRO	SG / SF	1994	193	10,5 pkt., 4,8 zb.
12	Dāvis Lejasmeiers	LAT	PG	1991	192	9,3 pkt., 3,6 as., 2,2 zb.
13	Marcin Sroka	POL	SF / PF	1981	201	5,7 pkt., 2,3 zb.
14	Damian Pogoda	POL	PF	1998	200	0,7 pkt.
15	Anton Gaddefors	SWE	SF / PF	1989	200	9,5 pkt., 3,2 zb.
20	Michał Musijowski	POL	PG	1989	185	0 pkt.
21	Peter Alexis	USA	C	1992	211	8,9 pkt., 4,5 zb.
22	JayVaughn Pinkston	USA	C / PF	1991	201	18,3 pkt., 5,9 zb.
55	Krzysztof Jakóbczyk	POL	SG	1986	183	8,7 pkt., 1,8 zb., 1,7 as.

MIASTO SZKŁA KROSNO

ener: Kamil Piechucki

Nord®
PARTNER

Broker ubezpieczeniowy

www.np.com.pl

Pośredniczymy
w drodze
do sukcesu
w biznesie.
Nord Partner
- profesjonalny
doradca
w ubezpieczeniach.

Działamy na terenie całego kraju.

87-100 Toruń, ul. Fałata 94
tel. 56 651 43 00, 654 76 97
fax 56 651 43 01, 658 14 96
e-mail: torun@np.com.pl

BIURO ZARZĄDU
01-230 Warszawa, ul. Skierniewicka 14
tel. 22 507 80 80, 646 44 18 , fax 22 646 44 53
e-mail: warszawa@np.com.pl

Przedstawicielstwo we Włocławku
87-800 Włocławek, ul. Zduńska 14 /1
tel. kom. 785 885 228
e-mail: wloclawek@np.com.pl

REKLAMA

ZZA MIKROFONU

Z WIZYTĄ W KURNIKU CZYLI... POWIEW ŚWIEŻOŚCI

KRZYSZTOF SZARADOWSKI
komentator Radia Anwil

25 lat temu zaczęła się wielka przygoda Anwilu Włocławek w ekstraklasie koszykarzy. Zaczęła się w miejscu wyjątkowym, które na zawsze zapisało się w historii polskiego basketu. Włocławski „kurnik" jak pieszczotliwie do dziś nazywają go kibice, znany był w całej Polsce. Dlaczego „kurnik"? Ano dlatego, że stłoczeni na wyjątkowo wysokiej i stromej trybunie kibice wyglądali jak kury siedzące na grzędzie. I choć tak naprawdę przez wiele lat był z powodu panujących w nim warunków udręką włocławskich kibiców, a dla reszty Polski powodem do drwin, to jednak przyznać należy, że to właśnie w starej hali OSIR działy się rzeczy, które na zawsze rozkochały nasze miasto w koszykówce. Pięknie się złożyło, że akurat w roku, w którym nasza drużyna obchodzi 25-lecie gry klubu w najwyższej klasie rozgrywkowej, obiekt ten został gruntownie wyremontowany i oddany do użytku. Oczywiście bezpowrotnie zniknął klimat tamtych lat i charakterystyczny zapach ale wszystkich, którzy będą korzystać z odnowionej hali, jej metamorfoza na pewno ucieszyła. Z chwilą oddania do użytku włocławskiego obiektu pojawiło się wiele pomysłów, by uczcić tę okazję jakimś wyjątkowym meczem. Jednak ile pomysłów, tyle... problemów.

Pewnie każdy włocławski kibic z przyjemnością obejrzałby na parkiecie „kurnika" słynną ekipę trenera Krajewskiego. Skiba, Kabała, Jankowski, Tomaszewski, Olszewski, Corbin, Griszczuk, Żełudok, Wardach, Pietrzak czy Wierzgacz. U tych kibiców, którzy 20 lat temu zasiadali „na grzędzie" nazwiska te wywołują ciarki na plecach. Niestety, z różnych względów bardzo ciężko wszystkich wymienionych wyżej panów zgromadzić we Włocławku w tym samym czasie. Oczywiście Tomek Jankowski i Wojtek Pietrzak z racji wykonywanych obowiązków są stałymi lub przynajmniej bardzo częstymi gośćmi podczas meczów Anwilu, z reguły na trybunach znaleźć można też Igora Griszczuka, czasem Jarka Krysiewicza, ale z pozostałymi zawodnikami nie jest już tak łatwo. Nie pozwalają im problemy zdrowotne, wykonywane obowiązki bądź po prostu zbyt duża odległość do Włocławka. Miejmy nadzieję, że kiedyś się to uda, bo byłaby to fantastyczna podróż sentymentalna. Wiem, że takie starania czynione są od jakiegoś czasu, jednak jaki będzie ich finał, trudno w tej chwili przewidzieć. Jedno jest pewne. Jeśli już pojawi się taka okazja, włocławscy fani na 100% wypełnią maleńką ciasną halę do ostatniego miejsca i oklaskiwać będą swoich dawnych idoli ze łzami wzruszenia w oczach.

Tymczasem niepostrzeżenie minęła nam połowa sezonu zasadniczego. Bardzo dobra w wykonaniu Rottweilerów. Piszę „bardzo dobra", bo do „fantastycznej" zabrakło mi wygranej w Zgorzelcu. Trzy porażki w 16 meczach to jednak bilans pozwalający wygodnie rozsiąść się w fotelu lidera. I choć marchewki skrobią nam cały czas rywale z Zielonej Góry, Torunia i Dąbrowy Górniczej, to jednak na razie to my jesteśmy o przysłowiowy błysk szprych z przodu. I niech tak zostanie jak najdłużej. Niespodzianek w lidze nie brakuje. Stal Ostrów i Rosa Radom jak na razie poza ósemką, obu zabraknie w Pucharze Polski. My zagramy. Na początek z Asseco, a jeśli wygramy, najpewniej spotkamy się ze Stelmetem. Wielu z tego powodu narzeka i węszy spisek, ale przecież by zdobyć Puchar Polski i tak trzeba wygrać wszystkie trzy mecze, więc w pół- czy w finale i tak Stelmet trzeba by pewnie pokonać. No chyba, że dokona tego wcześniej... hmm... rozpędzona Legia, która drugą rundę rozpoczęła od pierwszej po szesnastu porażkach wygranej. A propos Legii. W chwili obecnej to najpoważniejszy obok Czarnych Słupsk kandydat do spadku i chyba wystarczy tych podsumowań po pierwszej rundzie.

Co było to było, popatrzmy lepiej w przyszłość. Idzie nowe. Nowy prezes ligi, nowa nazwa rozgrywek dzięki nowemu sponsorowi. Prawdziwy powiew świeżości. To wszystko pozwala optymistycznie patrzeć w przyszłość. Zresztą, jak śpiewał klasyk „Ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy". Cytując więc innego: „Siedzimy, czekamy. Będzie dobrze". A do tego reprezentacja znów zagra we Włocławku. No pięknie!

Do usłyszenia!

Krajowa Spółka Cukrowa S.A. w Toruniu
Oddział „Polskie Przetwory” we Włocławku
87-800 Włocławek, ul. Wieniecka 27

Flagowym produktem marki Dworski jest ketchup łagodny i pikantny, dostępny w poręcznym plastikowym opakowaniu lub w klasycznym opakowaniu szklanym.

W 100% z polskich pomidorów

DWORSKI

Produkujemy również:
- koncentrat pomidorowy
- sok pomidorowy
- ogórki konserwowe
- sałatki warzywne

Zapraszamy do naszego sklepu firmowego.

Oddział **„Polskie Przetwory”** we Włocławku kontynuuje 60-cio letnią tradycję przetwórstwa owoców i warzyw.

sprzedaz.wloclawek@polski-cukier.pl
tel. 54 236 14 65

https://www.facebook.com/Dworski
www.dworski.com.pl

WOŹNIAK SCOUTUJE

MARCIN WOŹNIAK
asystent trenera

THUMB UP

CZYLI UWAGA NA PICK AND ROLL

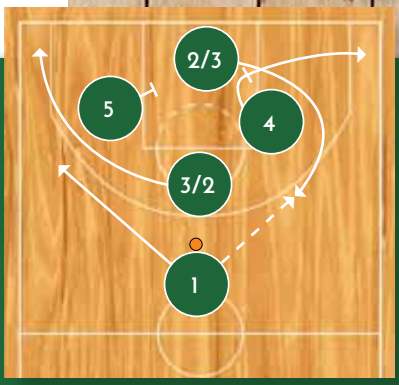

Davis Lejasmeiers (1) podaje piłkę do Jakova Mustapicia (2/3), który w tempo wybiega na skrzydło, korzystając z zasłony JayVaughna Pinkstona (4). W tym czasie Krzysztof Jakóbczyk (3/2) ucieka do rogu, a Lejasmeiers (1) zbiega na drugą stronę parkietu.

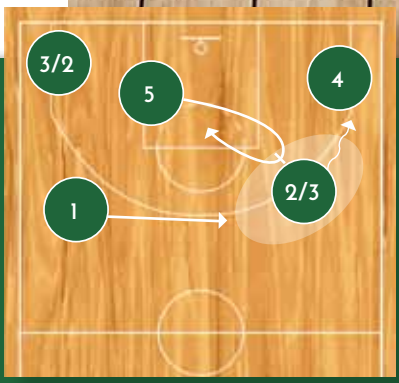

Mając piłkę w rękach, Mustapić (2/3), korzysta z zasłony Petera Alexisa (5). W największym odsetku zagrań, akcja kończy się podaniem Chorwata do Amerykanina i grą tego drugiego bezpośrednio do kosza. Niemniej, może również zakończyć się - w przypadku gdy obrona skoncentruje się bardziej na środkowym - penetracją Mustapicia lub rzutem z dystansu. Istnieje także możliwość oddania piłki do Lejasmeiersa (1).

REKLAMA

COSINUS

Najlepsze szkoły dla dorosłych

całkowicie bezpłatne

Włocławek, Plac Wolnosci 3/4, tel. 54 231-27-75

Dziadek Kibic! Babcia Fanka!

Traf chciał, że w dniu meczu z Miastem Szkła Krosno przypada Dzień Babci, a nazajutrz będziemy celebrować Dzień Dziadka. Z tej okazji KK Włocławek przygotował akcję #DziadekKibicBabciaFanka, której finał odbywa się właśnie na meczu z Miastem Szkła.

„Czy Twój Dziadek jest zapalonym kibicem Anwilu Włocławek pamiętającym czasy Nobilesu albo nawet Provide'u Włocławek? Potrafi z pamięci wymienić wszystkich Chorwatów grających we Włocławku w starej hali OSiR albo podać skład mistrzowski sprzed 15 lat? Czy Twoja Babcia to szalona fanka, która szybciej przypali garnek z zupą w niedzielne popołudnie, aniżeli spóźni się na rozgrzewkę przed meczem w Hali Mistrzów? Na co dzień pełna ciepła i miłości, przeciwników Anwilu potrafi obsztorcować w żołnierskich i typowo męskich słowach?" – tymi słowami zachęcaliśmy wnuków i wnuczki, aby zgłaszały swoich dziadków i babcie. A wszystko po to, by laureatów uhonorować podczas dzisiejszego meczu.

Ostatecznie wybraliśmy trzech bohaterów – 51-letniego pana Janusza, 65-letniego pana Romana oraz 80-letniego pana Józefa. Każdy z nich to wielki kibic naszego klubu i każdy z nich miał okazję opowiedzieć o swojej pasji oraz miłości do Anwilu Włocławek przed kamerą ANWIL TV (efekty wkrótce na YouTube!).

Po raz kolejny przekonaliśmy się jak ważną rolę w wychowywaniu nowego pokolenia kibiców Rottweilerów pełnią seniorzy i seniorki. Pan Janusz najpierw zaraził syna, a obecnie przygotowuje do kibicowania trzyipółletnią wnuczkę Zuzię. Pan Roman z kolei w rytm klaskania „ANWIL-BUM-BUM--ANWIL!" wychowywał starszą córkę Anetę, a zięć, chciał-nie chciał, musiał nabyć podstawy z zakresu „Ćwierćwiecze ekstraklasowej koszykówki we Włocławku". Pan Józef natomiast w latach 50-tych (!) i 60-tych sam grywał w koszykówkę w Zrywie i Kujawiance Włocławek, a obecnie kibicuje razem z wnuczką Aliną.

Dzisiaj, wszyscy wraz ze swoimi rodzinami będą oklaskiwać koszykarzy Anwilu Włocławek w starciu z Miastem Szkła Krosno z sektora VIP w Hali Mistrzów.

Wierzymy jednak, że takich grupek kibiców, czyli dziadków i babć w otoczeniu swoich dzieci i wnucząt, jest dzisiaj (i na każdym innym meczu!) więcej! Jeśli więc zobaczycie gdzieś obok siebie starszego pana czy panią w otoczeniu kilku- lub kilkunastoletnich dzieci, może warto szepnąć „Dobra robota"...

Dla wszystkich babć-fanek i dziadków-kibiców najlepsze życzenia z okazji ich święta, dużo zdrowia i energii oraz oczywiście jak najwięcej radości po meczach Anwilu Włocławek życzą trenerzy i zawodnicy drużyny oraz pracownicy KK Włocławek!

Michał Fałkowski

WSPÓLNA DROGA DO SUKCESU

Drużyna Marzeń i Klub 100 to dwie idee, które cieszyły się sporym zainteresowaniem lokalnego biznesu. Czas na nową inicjatywę. Serdecznie zapraszamy do przystąpienia do projektu "25 Elite Club".

25 września 1992 r. był historyczną datą dla sportu we Włocławku. Tego dnia włocławski Nobiles podejmował w hali OSiR zielonogórską drużynę Zastalu. Zwycięstwo w debiucie na ekstraklasowych parkietach rozpoczęło piękną przygodę z koszykówką na najwyższym ligowym poziomie, która trwa nieprzerwanie już od 25 lat.

W ciągu tylu lat gry włocławski zespół wielokrotnie zdobywał medale mistrzostw Polski i inne trofea. W swojej kolekcji ma złoty medal mistrzostw Polski z 2003 r., 8 srebrnych, 2 brązowe, a także 3 Puchary Polski oraz 2 Superpuchary. Nic więc dziwnego, że dziś ma liczne grono sympatyków. Według badań agencji badawczej Pentagon Research to właśnie Anwilowi Włocławek kibicuje 38% sympatyków koszykówki w kraju.

Z okazji 25-lecia gry klubu w ekstraklasie koszykówki męskiej, chcemy zaproponować Państwu uczestnictwo w elitarnym programie „25 Elite Club". Klub ma skupiać ekskluzywne grono mecenasów najbardziej utytułowanej drużyny koszykówki w historii miasta. W zamian za finansowe wsparcie Klubu Koszykówki Włocławek, otrzymają szereg prestiżowych i limitowanych świadczeń.

W przypadku zainteresowania prosimy o kontakt tel. 661-330-061 lub huberth@kkwloclawek.pl.

Korzyści z uczestnictwa w programie:

- oryginalna koszulka meczowa koszykarza Anwilu Włocławek z meczu o Superpuchar Polski 2017 z autografami całej drużyny, certyfikatem, oprawiona w dedykowaną ramę;
- reklama na banerach LED umieszczonych na konstrukcji koszy we włocławskiej Hali Mistrzów. Cztery banery LED o wymiarze łącznym 2m^2 przykują wzrok każdego kibica koszykówki, oglądającego mecz Anwilu czy to na żywo w Hali Mistrzów, czy też przed telewizorami. Ekspozycja niczym z meczów NBA lub Euroligi. Czas emisji reklamy nie mniejszy niż 5 min. w meczu;
- prezentacja firmy na stronie Klubu Koszykówki Włocławek oraz na podstronie „25 Elite Club";
- reklama formatu A5 w czasopiśmie meczowym Anwil TEAM wydanym przy okazji rozgrywania meczu w Hali Mistrzów;
- logotyp firmy na szklanej tablicy umieszczonej w holu strefy VIP w Hali Mistrzów;
- dwuosobowe zaproszenie VIP na mecz wyjazdowy Polski Cukier Toruń - Anwil Włocławek (2 kwietnia 2018 r.) w towarzystwie prezesa Klubu Koszykówki Włocławek;
- przejazd autokarem na mecz Polski Cukier Toruń - Anwil Włocławek (dla dwóch osób)
- dwuosobowe zaproszenie na uroczystą kolację w towarzystwie drużyny Anwilu Włocławek w 4* Hotelu Nicolaus w Toruniu po meczu Polski Cukier Toruń - Anwil Włocławek;
- faktura VAT na usługi reklamowe;

HOTEL Aleksander
CATERING DIETETYCZNY

CATERING DIETETYCZNY

TEL.: 54 412 66 66

REKLAMA

ul. Szpitalna 23, Włocławek, recepcja@hotel-aleksander.pl
www.hotel-aleksander.pl, facebook.com/hotel.aleksander/

Anwil®

GRUPA ORLEN

SPONSOR

STRATEGICZNY

KLUBU KOSZYKÓWKI

WŁOCŁAWEK S.A.

REKLAMA